

Rozdział VI – O UMOWIE SPOŁECZNEJ

Przypuśćmy, że ludzie doszli do tego kresu, kiedy przeszkody, utrudniające ich zachowanie w stanie natury biorą górę, przez swój opór, nad siłami stosowanymi przez jednostkę do przetrwania w tym stanie. Wówczas ten stan pierwotny nie może nadal istnieć i ród ludzki zginąłby, gdyby nie zmienił swego sposobu życia.

Ponieważ ludzie nie mogą tworzyć nowych sił, ale tylko łączyć i kierować tymi, które istnieją, nie mają więc innego sposobu samozachowania, jak utworzyć drogą łączenia sumę sił, które by mogły przełamać przeszkody, wprowadzić w ruch za pomocą jednej sprężyny i spowodować ich zgodne współdziałanie.

Taka suma sił może powstać tylko z połączenia wielu ludzi; ale jeżeli siła i wolność każdego człowieka są pierwszymi narzędziami jego zachowania, czy może je ograniczyć, nie szkodząc sobie i nie zaniedbując starań, które wobec siebie jest winien? Trudność ta, zastosowana w stosunku do mego przedmiotu, może być wyrażona w następujących słowach:

„Znaleźć formę zrzeszenia, która by broniła i chroniła całą siłą wspólną osobę i dobra każdego członka i przy której każdy, łącząc się ze wszystkimi, słuchałby jednak tylko siebie i pozostał równie wolnym jak poprzednio”. Oto jest problem zasadniczy, który rozwiązuje umowa społeczna (*contrat social*).

Warunki tej umowy są tak określone przez naturę samego aktu, że najmniejsza ich zmiana spowodowałaby ich unieważnienie i bezskuteczność; jakkolwiek więc może nie zostały nigdy wyraźnie wypowiedziane, pozostają wszędzie takie same, wszędzie milcząco przyjęte i uznane tak dalece, że w razie złamania umowy społecznej każdy wraca do swoich praw pierwotnych i odzyskuje wolność naturalną, tracąc wolność umowną, dla której zrzekł się tamtej.

Warunki te, należycie rozumiane, sprowadzają się wszystkie do jednego, a mianowicie: zupełnego oddania się każdego członka ze wszystkimi jego prawami całemu społeczeństwu. Ponieważ każdy oddaje się w zupełności, sytuacja jest równa dla wszystkich. Skoro zaś sytuacja jest jednakowa dla wszystkich, w nikogo interesie nie leży, by czynić ją uciążliwą dla innych.

Co więcej, ponieważ oddanie się następuje bez zastrzeżeń, związek jest tak doskonały, jak tylko być może, i żaden członek nie może niczego żądać. Gdyby bowiem pozostawione zostały jakiegokolwiek prawa poszczególnym jednostkom, to w przypadku braku wspólnego przełożonego, który by mógł rozstrzygać między nimi a ogółem, każdy, będąc swoim własnym sędzią, pretendowałby wkrótce, aby zostać nim dla wszystkich. Stan natury utrzymałby się nadal i zrzeszenie stałoby się z konieczności tyraniczne lub daremne.

Wreszcie, każdy oddając się wszystkim, nie oddaje się nikomu; ponieważ nie ma żadnego członka, nad którym nie nabyłoby się tych samych praw, jakie mu się względem siebie odstępuje, uzyskując ekwiwalent wszystkiego, co się traci, i więcej siły dla zachowania tego, co zostaje.

Jeżeli więc usuniemy z umowy społecznej to, co nie stanowi jej istoty, zobaczymy, że sprowadza się ona do następującej treści: „Każdy z nas wspólnie oddaje swoją osobę i całą swą potęgę pod naczelne kierownictwo woli powszechnej (*volonte generale*) i traktujemy każdego członka jak niepodzielną część całości”.

Ten akt zrzeszenia tworzy natychmiast, w miejsce prywatnej osoby każdego kontrahenta, ciało moralne i zbiorowe, które złożone jest z tylu członków, ile zgromadzenie liczy głosów, które uzyskuje przez ten akt swoją jedność, swoje ja wspólne, swoje życie i swą wolę. Ta osoba publiczna, utworzona w ten sposób przez połączenie wszystkich, otrzymywała dawniej miano *civitas*, obecnie republiki, czyli ciała politycznego, które członkowie jego nazywają państwem, gdy jest bierne, zwierzchnikiem (*souverain*), gdy jest czynne, mocarstwem, gdy je porównują z innymi. Co do członków, to przybierają oni ogólną nazwę ludu (*peuple*), w szczególności nazywają się obywatelami, jako uczestnicy władzy zwierzchniej, i poddanymi, jako podlegli ustawom państwowym. Ale nazwy te często są mylone i brane jedne za drugie; wystarczy umieć je rozróżniać, gdy są użyte precyzyjnie.

Przedstaw i oceń poglądy wyrażone w powyższym tekście.